

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Demitkańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 559. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA (miesięcznie 3 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. E. O. N 30187.

Żądajcie wszędzie

herbaty wszechświatowej sławy firmy Lipton, Ltd. w Londynie.

Dostawca dworów: Angielskiego, Włoskiego i Hiszpańskiego.

Najwyższe odznaczenie na wystawach:

Jamestown, Liège, St. Louis i Paryż.

Zawsze dobrą herbatę może dawać stale **Najprzedniejszej herbaty tysiące mórg**

tylko jej wytwórcą plantator własnych plantacji posiad.

0-189

LIPTON, Ltd. LONDYN.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **kwiecień**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

Dla naszych prenumeratorów!

PREMIUM NADZWYCZAJNE!

Wybór poezji WŁ. SYROKOMLI, wydanie 1923 r. przygotowane przez d-ra St. Cywińskiego. Trzy okazałe tomy (cena księgarska 10 zł.) dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” za 3 zł (z przesyłką na prowincję 4 zł. 50 gr.). Ilość egzemplarzy ograniczona.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

po cenach najniższych

poleca

Dom Handlowy

S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna Nr. 30, tel. 804.

LECZNICA

D-ra Tarnawskiego

w **KOSOWIE**

(za Kołomyją) wsch. Małopolska

otwarta od 15 kwietnia do połowy listopada. 77-2

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie 499 Położniczym. 1-49

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Szczegóły zastrzelenia Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Co wywołało zajście?

We wczorajszym dodatku nadzwyczajnym podaliśmy wiadomość, że Bagiński i Wieczorkiewicz, których miano wydać bolszewikom, zostali zastrzeleni przez przodownika policji państwowej nazwiskiem Muraszko. Przebieg wypadku był następujący:

Onegdaj o godz. 15 w Baranowiczach Bagiński i Wieczorkiewicz po ogólnym się, sporządzali wystawny obiad, w czasie którego z ust ich padło szereg zdań obelżywych o Polsce, co również miało miejsce w czasie odprowadzenia ich do wagonu.

Załatwienie formalności w Stolpcach.

Po przybyciu pociągu z więźniami na st. Stolpce i dokonaniu czynności urzędowych, a mianowicie sformułowaniu aktu stwierdzającego odebranie Bagińskiego i Wieczorkiewicza przez władze bolszewickie, z ramienia których akt podpisał komisarz bolszewicki G.P.U. ze strony zaś polskiej urzędnik M. S. Zagran., pociąg odjechał do st. Kołosowa, gdzie więźniowie mieli być oddani definitywnie bolszewikom.

Bagiński i Wieczorkiewicz nie przestają lżyć Polski.

W czasie jazdy ze Stolpców do Kołosowa zbrodniarze nie przestawali robić cynicznych uwag pod adresem Polski.

Muraszko daje 5 strzałów.

Gdy pociąg minął słupy graniczne, starszy przodownik Muraszko wy dobył dwa rewolwery z których dał 5 strzałów: 3 kule trafiły Bagińskiego w głowę, kładąc go na miejscu trupem, 2 kule dostały się Wieczorkiewiczowi, ten jednak dawał jeszcze znaki życia. Sprawca zamachu z całym spokojem dał się rozbroić i aresztować jadącemu w tym samym wagonie komisarzowi policji państwowej ze słowami: „Ja zrobiłem, com powinien był zrobić, wy czyńcie, co do was należy”!

KONCERT-RECITAL FORTEPIANOWY znakomitego artysty i kompozytora Profesora ALEKSANDRA WIELHORSKIEGO

odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia, w sali koncertowej przy ulicy Mickiewicza 38-a, róg Montwiłłowskiej. — Bilety wczesniej (w cenie od 1 zł 50 gr.) u K. Sztralla, Mickiewicza 22 i w księgarni „Lektor”, Mickiewicza 4. 3

Bolszewicy przygotowali zbrodniarzom uroczyste spotkanie. — Na powitanie przybył tow Dąbał.

Na przybycie Bagińskiego i Wieczorkiewicza w Niegorielom oczekiwał na czele czekistów i komunistów sam towarzysz Dąbał z orkiestrą i bramami tryumfalnymi.

Gdy pociąg zbliżał się do stacji, zebrani poezli krzycość „urra”, muzyka grała „internacjonal”.

Niezwłocznie jednak uroczystość została przerwana, podkomisarz bolszewicki zatrzymał entuzjazmy, a pociąg ze zwłokami i eskortą odnieto na rozkaz naszych władz do Stolpców.

Wieczorkiewicz skończył nie odzyskawszy przytomności

Wieczorkiewicz w szpitalu wojskowym w Stolpcach, dokąd go przewieziono i dokonano operacji wyjęcia kuli, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Przesłuchanie st. przodownika Muraszki.

St. przod. Muraszko pochodzi z Zem Waszodnich, był kilka razy pod Bolszewikami, którzy go swego czasu prześladowali, aresztowali i skazali na śmierć.

Przesłuchany przez władze śledcze stwierdził, że popełnił swój czyn ze świadomością i chce za niego ponieść „całkowitą odpowiedzialność”.

Odłożenie wymiany więźniów.

W związku z wypadkami jakie zaszły z Bzgińskim i Wieczorkiewiczem dowiadujemy się, że ministerjum spraw zagranicznych wysłało do poselstwa polskiego w Moskwie telegraficzne polecenie zakomunikowania rządowi sowieckiemu, iż z przyczyn od rządu polskiego niezależnych zapowiedziana wymiana personalna nie dojdzie do skutku i zostaje chwilowo odłożona.

Specjalna komisja zbada sprawę na miejscu.

Minister spraw wewnętrznych wysłał do Stolpców specjalną komisję śledczą z pułkownikiem Szulborskim na czele dla zbadania okoliczności wypadku.

Interpelacja socjalistów. Premier przyrzekł surowo ukarać winnych.

Poseł Barlicki (P. P. S.) był wczoraj u premiera i zapytywał: co rząd zamierza uczynić wobec zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza? Premier oświadczył, że wdrożono jaknajsurowsze śledztwo i że winni będą surowo ukarani. Śledztwo, jak się dowiadujemy, będzie się toczyło nie tylko przeciw Muraszko, ale i innym członkom konwoju, którzy brali udział w eskortowaniu Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Echa zamachu.

Wiadomość o powyższym wypadku szybko rozeszła się po całym kraju, budząc żywe zainteresowanie szczegółami zabójstwa.

Niepowodzenie powszechnego strajku rolnego.

Wieści kolportowane przez prasę partyjną o rozmiarach zapowiedzianego na dzień dzisiejszy powszechnego strajku rolnego okazały się przesadzane.

Bezrobocie objęło częściowo niektóre powiaty województw: Lubelskiego, Warszawskiego i Lidzkiego. W województwach Białostockim i Kieleckim panuje najzwyklejszy spokój. Również w Poznańskim z wyjątkiem kilku powiatów pogranicznych, gdzie wybuchł strajk częściowy.

Poważniejsza fala strajkowa dała się zauważyć tylko na Pomorzu, gdzie objęła powiaty Gniewski, Starogardzki, Kartuski oraz częściowo Wąbrzeski i Toruński.

Minister Kiedroń ma ustąpić koło Wielkanocy.

Zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu nastąpi prawdopodobnie koło Wielkanocy. P. Kiedroń objąć ma stanowisko w przemyśle górnośląskim.

Posiedzenie sekcji kresowej.

Sprawa umowy z Czecho-Słowacją.

W przydzium rady ministrów odbyło się wczoraj pod przewodnictwem ministra Thugutta posiedzenie sekcji kresowej, na którym uzgodniono zasady projektu umowy z Czecho-Słowacją w punkcie dotyczącym wzajemnej ochrony mniejszości narodowych. Poza tym omówiono sprawy bieżące podlegające kompetencji sekcji.

Rada Naczelna Ch. D.

Wczoraj rada naczelna Ch. D. przystąpiła do narad w gmachu sejmowym. Po sprawozdaniu generalnego sekretarza stronnictwa — Antoniego Chacińskiego — o stanie organizacji i po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj organizacyjnych, następnie utworzono komisje: prawną, kongresową i statutowo-programową. Po południu poseł Romocki wygłosił na plenum posiedzenia referat o równowadze budżetu państwowego poczem rozpoczęły pracę komisje.

Wiadomości telegraficzne.

Litewskie stosunki.

KOWNO. (A.T.E.) Postanowieniem sądziego śledczego do spraw szczególnej wagi aresztowany został naczelnik Wydziału Departamentu Leśnego Gorodecki. Jest to już trzeci areszt w tym Departamencie, gdyż Dyrektor Departamentu Wajtkus i Naczelnik Wydziału Łepin już dawno zostali pościągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Skrzynki pocztowe w Gdańsku.

AMSTERDAM, 30.III. (Pat.) „Algemeen Handelsblatt” donosi, że międzynarodowy trybunał w Ha-dze zwołany został na 14 kwietnia na nadzwyczajną sesję celem rozpatrzenia przekazanych mu przez Liga Narodów zapytań dotyczących sporu polsko-gańskiego o skrzynki pocztowe Rada Ligi w swoim piśmie uprasza o możliwie pocięższe traktowanie tej sprawy tak, aby mogła już na swojej czerwcowej sesji zająć się sprawą tego sporu.

Zmniejszenie armji japońskiej.

TOKIO. (A.T.E.) Oficjalnie zostało ogłoszone, iż siły wojskowe japońskie z dniem 1 maja zostaną zmniejszone o 8 brygad, 16 pułków piechoty, 4 kawalerji, 4 artylerji i 4 pułki saperów.

Drobne wiadomości.

—Pod Irkuckiem lawina śnieżna rozbiła pasażerski pociąg. Rozbitych zostało 6 wagonów z pasażerami. Jest większa ilość ofiar.

— Kilka dzienników paryskich podaje wiadomość o zamordowaniu Troskiego w chwili gdy ten zamierzał opuścić Kaukaz i uciec do Turcji. Wiadomość skądinąd nie znalazła potwierdzenia.

Zycie ekonomiczne

(CIEZDRA)

WARSZAWA, 30.III. (Pat.) Dolar 5,18¹/₂, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, Belgja 26,67¹/₂, sp. 26,74, k. 26,61, Holandja 207,30, sprzedaż 207,80, kupno 206,80, Londyn 24,88, sprzedaż 24,89, kupno 24,77, Nowy York — 5,18¹/₂ — 5,20 — 5,17, Paryż 27,48, sprzedaż 27,50, kupno 27,36, Praga 15,48¹/₂, sprzedaż 15,47, kupno 15,40, Szwajcaria 100,19, sprzedaż 100,44, kupno 99,94, Sztokholm 140,05, sprzedaż 140,40, kupno 139,70, Wiedeń 78,15, sprzedaż 78,36, kupno 72,97, Włochy 21,83³/₄, sprzedaż 21,89, kupno 21,28, pożyczka złota 8,50, pożyczka kolejowa 98,00 — 90,09, pożyczka konwersyjna 5,00, pożyczka dolarowa — 3 58.

Nowe wzory biletów Banku Polskiego.

Do 31 b. m. odbędzie się w Banku Polskim sąd konkursowy nad projektami nowych wzorów biletów Banku Polskiego. Do konkursu tego władze Banku Polskiego zaprosiły 10 wybitnych artystów malarzy i grafików: prof. Mehoffera, prof. Skoczylasa, prof. Kamińskiego, Siedleckiego, Szukałskiego, Eichlera, Bartłomiejszycy, Fankiewicza, Poltawskiego i Jona.

Pożyczka amerykańska.

Jak się dowiadujemy z kół finansowych, ostatnia suma pierwszej raty pożyczki amerykańskiej wpłynęła już w całości na rachunki korespondentów Banku Polskiego w Ameryce.

Przyczyny i skutki.

Spółczesność nasze, jak rzadko które inne, umie panować nad sobą. Być może, że lata ciężkiej niewoli, konieczność tłumienia aż nadto usprawiedliwionych często uczuć i odruchów wyrobiły w nas ten enotę umiarkowania. To też kiedy innlepiej przed rokiem p. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił dwóch notorycznych zdrajców, organizatorów zamachów dynamitowych, szpiegów Bagińskiego i Wieszorkiewicza, skazanych przez sąd wojskowy na karę śmierci, zamieniając im karę tę na dożywotnie więzienie — społeczeństwo całe drgnęło, do żywego poruszone w swym słusznym poczuciu prawa i sprawiedliwości, zacięło jednak zęby, ani słowo krytyki czy skargi nie wyszło z niezłych ust, gdyż prawo łaski jest bezprzeznym przywilejem głowy państwa, przywilejem, który Naród mu nadał na mocy konstytucji, i z którego korzystać może, odpowiadając jedynie przed Bogiem i własnym sumieniem.

Nikt jednak nie nadał podobnego prawa rządowi, który podlega krytyce i obowiązany jest liczyć się z opinią. To też gdy rozszalała się wieść, że rząd nasz zamierza wydać Bagińskiego i Wieszorkiewicza Sowiетom, drszesz zgrozy i oburzenia wstrząsnął całym narodem: jakto! potę ojcówie nasi ginęli na rusztowaniu i w kopalniach syberyjskich, poto szliśmy po przez morze krwi i łez, po przez brzoisze mogiły, do tej wymarzonej, wolnej Ojczyzny, by ją każdy wyrzutak bezkarnie mógł zaprzedać wrogom? Motyw wymiany nie mógł tu grać najmniejszej roli, gdyż w Rosji dotąd pozostaje kilkaset tysięcy naszych rodaków, których rząd sowiecki według potrzeby zawsze będzie areztował i na śmierć skazywał, by w ten sposób zapewnić bezkarność swoim agentom, pracującym na zgubę Polski. W sprawie wydania Bagińskiego i Wieszorkiewicza nie chodziło jedynie o motyw uczuciowy, o fakt bezkarności za największą zbrodnię zdrajcy Ojczyzny, nie chodziło nawet o pogwałcenie i podeptanie sumienia narodu — chodziło o coś bez porównania ważniejszego, realnego: o bezpieczeństwo państwa naszego. Bagiński był nie tylko jednym z wybitniejszych członków P. O. W., był on także oficerem sztabowym, miał przystęp do tajemnic wojskowych, jak łatwo wnosić ze wspomnianego przyjęcia, jakie przygotowano po tamtej stronie kordonu oraz z własnych przebiegów Bagińskiego, był on przeznaczony do wybitnej roli, którą miał odegrać w bolszewii i w razie wojny niewątpliwie pierwszorzędne oddałby usługi naszym wrogom.

To wszystko musiało do żywego zaniepokoić i wzburzyć opinię ogólną. Nie zaspokoił jej fakt, wniesienia w tej sprawie interpelacji w Sejmie przez Związek Ludowo-Narodowy. Nawet nasze Wilno, tak zwykle umiarkowane, niekiedy nawet apatyczne, zareagowało w tym wypadku niezwykle żywo.

Oburzenie ogarnęło zwłaszcza warstwy robotnicze i rzemieślnicze, których gorący, szczerzy patriotyzm jest znany. Jak słyszaliśmy, gotwał się pochód i wieś protestacyjna, redakcja nasza otrzymała szereg protestów pokrzytych setkami podpisów od różnych organizacji. Nie ogłaszaliśmy tych protestów, i wogóle niezabieraliśmy głosu, uważając, iż sprawa jest przesadzona. Jakoż pośpiech, z jakim rząd postanowił przeprowadzić tę zmianę, podobno wbrew

opinii ministra sprawiedliwości, uprzedzając wynik interpelacji sejmowej, był niezwykle i daje się wytłumaczyć jedynie jakimś zakulisowym posunięciem, jakimś naciskiem ze strony zbyt znanych osobistości, na który niektórzy panowie ministrowie przesadnie się oparli.

Wszystkie te plany i zamiary w ostatniej chwili zostały pokrzyżowane i przekreślone kilkoma rewolwerowymi strzałami eskortującego zbrodniarzy przodownika policyjnego Muraszki.

Nie potrzebujemy kwalifikować tego czynu: był to samosąd i jako taki poślizgnięcia godny. Jakkolwiek wypadki lynchu zdarzają się często za oceanem, nie życzymy sobie bynajmniej przeniesienia tamtych obyczajów na nasz stary ląd i stoimy niezachwianie na stanowisku, iż fakty podobne w państwie praworządym są niedopuszczalne. Nie możemy zataić, iż wiadomość o zglądzeniu dwóch niebezpiecznych zbrodniarzy, przed wydaniem ich Sowiетom, w pierwszej chwili wywołała wśród najszerszych warstw ludności miasta naszego uczucie ulgi. Patrząc głębiej na sprawę, nie możemy jednak zataić drugiego uczucia — uczucia niepokoju, z powodu wewnętrznego rozluźnienia, które ogarnia nasze państwo, czego powyższy samosąd jest jaskrawym przykładem. Uważaliśmy za słuszną by głowa Bagińskiego i Wieszorkiewicza oddane zostały katu — nie możemy zgodzić się z tem, że padły z rąk ochotnika, który zbyt żywo odezwał ogólne oburzenie i zaniepokojenie i zareagował w sposób sprzeczny z dyscypliną i prawem.

Blizsze określenie stopnia winy, popełnionej przez Muraszkę, należy w zupełności do odnośnego trybunału sądowego, na którego wyrok w żadnym kierunku nie myślimy wpływać. Nas w danym wypadku interesuje więcej podkład moralny i społeczny całej tej tragicznej sprawy. Tu stwierdzić musimy, że pewne nasze sfery rządowe do przesady leżą się z różnymi czynnikami zakulisowymi, natomiast lekceważą wprost opinie najszerszych, patryotycznych mas narodowych, ranią niekiedy dotkliwie ich najświętsze uczucia, zadając gwałt sumieniu narodowemu i prowokując w ten sposób, jak sprowokowana została opinia społeczna w sprawie wydania Bagińskiego i Wieszorkiewicza. Ze w takich wypadkach znaleźć się może jednostka zbyt żywo przejmująca się ogólnym nastojem, jest to do przewidzenia, jest to niekiedy prawem natury. Gdy atmosfera przeladowana jest elektrycznością, musi nastąpić wyładowanie. W przyrodzie wyładowanie takie następuje pod postacią błyskawicy i gromu — w tym wypadku stało się to pod postacią strzału i kuli rewolwerowej. Mniejsza kto był bezpośrednim czynem tego sprawcy, moralna odpowiedzialność spada na tych, którzy stwarzają i utrzymują w społeczeństwie ten niezdrowy nastrój i ustawiczne napięcie. „Kto sieje wiatr — zbiera burzę“, społeczeństwo nasze doświadczyło ma tych burz, ono pragnie pokoju, praworządności i słoneca tej prawdy, że w państwie polskim jedynym gospodarzem jest naród polski i odpowiedzialny przed tym narodem rząd polski, nie zaś jakies nieodpowiedzialne siły i wpływy, które zbrodniczą swą woleą pragną na każdym kroku narządzić wólennemu i suwerennemu narodowi.

J. O.

Dalszy ciąg telefonu warszawskiego.

Rada naczelna P. P. S.

Rada naczelna P. P. S. na zebraniu poniedziałkowym ukończyła obrady. Uchwalono wotum ufości Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu. Po referacie p. Daszyńskiego postanowiono przystąpić do wydawania tygodnika większych rozmiarów. Uchwalono dalej, że w dniu 1-go maja P. P. S. wystąpi samodzielnie. Postanowiono wreszcie, że kongres stronnictwa odbędzie się z końcem roku we Lwowie.

Skazanie szpiegów lwowskich.

Jak donoszą ze Lwowa do „Gazety Porannej“ zapadł wyrok w procesie szpiegowskim Mielnika i towarzyszy. Mielnik skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, Kowalenko i Zyblikiewicz na 3 lata,

Zeleny na 2 i pół, Wasjaninowa na 15 miesięcy z obstrzeniami, ale wskutek odsiedzenia kary w areszcie śledczym puszczone ją na wolność. Pozostałych oskarżonych zwolniono od winy i kary i również wypuszczone.

Obrońcy skazanych wnieśli zażalenie nieważności. Oskarżony Kowalenko po odsiedzeniu kary musi opuścić granice Polski jako obcokrajowiec.

Stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów.

Dnia 1-go kwietnia odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów. Zebranie dokona po raz pierwszy wyboru rady, do której mają wejść przedstawiciele najrozmaitszych ugrupowań politycznych.

Wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 30.III. (Pat.) Według danych urzędowych, wynik wyborów nowego prezydenta jest następujący: Ogółem oddano 26,812,587 głosów. Z tych przypada na Brauna — 7,785,678, na Hltda — 1,227,000, na H-lpacha — 1,565,186, na Jarresa — 10,887,528, na Lüdendorffa — 284,471, na Marxa — 8,888,676, na Thalmana — 1,869,558; pozatem 34,152 gł. było rozstrzelonych. Według wniosku z urzędowego obliczenia, żaden z kandydatów nie otrzymał polowy odda-

nych ważnych głosów, wobec czego zachodzi potrzeba drugich wyborów. Połowne wybory w dniu 26 kwietnia przyniosą zacięte walki pomiędzy Jarressem, a jego konkandydatem, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wysunięty przez blok republikański. Należy się spodziewać, że nacjonalisci niemieccy, wobec uzyskanych rezultatów głosowania, rozwiną nad wyraz gwałtowną akcję na rzecz Jarresa.

Także kandydat.

WIEDEN, 30.III. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Berlina, że wśród rozstrzelonych głosów, podanych przy wczoraj-

szych wyborach, znajduje się kilkaset które zostały oddane na Wilhelma II.

Układy polsko-niemieckie.

BERLIN, 30.III. (Pat.) O rokowaniach polsko-niemieckich „Die Zeit“ donosi co następuje: „Kurier Warszawski“ i „Kobitoik“ oznajmiły przed kilku dniami, że rokowania polsko-niemieckie zostały zerwane i że delegacja handlowa polska opuściła Berlin. Obecnie inne też pisma szerzą wiadomości, że wyjazd przewodniczącego delegacji polskiej p. Karłowskiego związany jest z niepomyślnym zwrotem rokowań. Te alarmujące wiadomości dowodzą tylko pewnej nerwowości kół gospodarczych polskich, co zresztą

jest zrozumiałe ze względu na ważność tej kwestji dla życia gospodarczego Polski. Delegacja polska jednak nie opuściła Berlina. Podkomisje obu delegacji zasiady wczoraj i będą znowu zasiadyły w sobotę. W Berlinie nie wiadomo o tem, jakoby rząd polski miał zerwać rokowania. W toż tak obszernych rokowań oczywiście zdarzają się pewne trudności. Pan Karłowski na własne żądanie wyjechał celem porozumienia się ze swoim rządem i oczekiwany jest w Berlinie z powrotem w bieżącym tygodniu.

Bolszewickie jacejki.

MOSKWA, (Pat.) Komitet wykonawczy komunistycznej między-narodówki młodzieży ogłosił sprawozdanie o ilości jacejek komunistycznych w państwach Europy. Liczy te są następujące: Włochy—

850, Francja—400, Czechy—200, Szwecja—120, Norwegia—41, Polska—50, Litwa—40, Łotwa—40, Anglja—9, Jugosławja—20, Bułgaria—80. Nowa instrukcja kieruje komсомоłców na agitację wiejską.

Obawy sowieckie.

MOSKWA, 30.III. (Pat.) „Izwiestja“ ogłaszają artykuł o tworzeniu polskiej floty wojennej w Gdyni za francuskie kapitały. Autor łączy tę sprawę z niewydanem przez Francję rosyjskiej floty

Wrangla, dodając, że dzieje się to na skutek protestu Polski Zdaniem autora Gdynia musi być uważana za bazę wojenną Polski i Francji na Bałtyku przeciw Niemcom i Sowiетom.

Sejm i Rząd.

Przyjmowanie akcji na podatek majątkowy

Minister Skarbu złożył do Sejmu uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy, uzupełniającej ustawę o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. w ten sposób, że zezwala na uiszczanie podatku majątkowego akcjami. Zezwolenie takich udziałów będzie Rada Ministrów jedynie w tych wypadkach, gdy względy ogólnopństwowe będą tego wymagały. Stosunek procentowy ogólny nominalnej sumy akcjami, które będą przyjęte na pokrycie podatku majątkowego, do nominalnej wartości kapitału akcyjnego spółki będzie oznaczal Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Ustawa projektowana nie wprowadza przymusowego poboru akcji, lecz tylko dopuszcza przyjmowanie akcji na podatek majątkowy, a to wobec tradycyjnych warunków, w jakich znalazły się w związku z poborem podatku majątkowego, większe przemysłowe spółki akcyjne. Przyjęciem przez Szarb Państwa akcjami dysponować będzie Minister Skarbu.

Paszporty zagraniczne.

Ministerstwo skarbu ogłasza wykazy wydanych w r. ub. paszportów. Z wykazów tych wynika, że wydano około 80,000 paszportów zagranicznych, z czego na Warszawę przypada 21,421 paszportów, na województwa lwowskie i kra-

kowskie prawie po 10,000 paszportów, na województwo łódzkie 8 tysięcy, na woj. tarnopolskie prawie 5 tysięcy na resztę zaś województw od 2 do 3 tysięcy na każde. Ponieważ posiadacze paszportów zagranicznych mogą wywozić z kraju do 1000 zł. na każdego i przeważnie tę sumę nieco przekraczając, okazuje się, że z granic państwa w r. ub. wypłynęło zagranicę około 100 milionów złotych, tj. suma równająca się całosci kapitału akcyjnego Banku Polskiego. Jest to kwestja, nad którą należy się zastanowić.

Z drugiej strony kraja pogłoski, że ministerstwo skarbu noisi się z zamiarem znacznego podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne.

Wyjazd Marszałka Sejmu.

W dniu dzisiejszym Marszałek Sejmu p. Rataj wyjechał zagranicę w celu poratowania zdrowia. Zastępczo pełnić będzie funkcje marszałka, wicemarszałek Moraczewicz.

Choroba ministra przemysłu.

Z powodu chwilowego zastożenia p. ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia zastępczo p. ministra objął dyrektor departamentu inż. Władysław Malaniewicz.

Przegląd prasy.

(Destrukcyjne wpływy „Wyzwolenia“. Rozdział księcia z państwem. „Thugut z tyłu nie zobaczy“).

Obszerny artykuł poświęca „Gazeta Warsz.“ stanowisku, jakie „Wyzwolenie“ zajmuje w Polsce

i jego metamorfozom. Wywody swoje zakłada w sposób następujący:

„Można lekceważyć sobie znaczenie „Wyzwolenia“, jako stronnictwa politycznego. Nawet jego przeciwnik może bolewać nad tem że są takie stronnictwa w Polsce. Bo ostatecznie chciałoby się wiedzieć i na lewicy więcej rozważy niż historji, więcej wykształcenia, niż ignorancji Przecież rzeczy, które się odbywają w „Wyzwoleniu“, nie przynoszą wogóle zaszczytu naszemu życiu politycznemu. Ale z drugiej strony trzeba się liczyć z atmosferą, którą na wsi stwarza „Wyzwolenie“, z rozpętanem dżokich instynktów, które jest jego dziełem. Można się nie bać swych „Wyzwolenia“. Ale trzeba się obawiać demoralizacji, którą szerzy „Wyzwolenie“.

Spółczesność powinno zrozumieć że mniej niebezpieczny jest nawet otwarty komunizm, niż stronnictwo, które jest przesłanknięte bolszewickim idealami, a tylko zdoła swój sztandar patrijotyzmowi hasłami. Spółczesność musi zjednoczyć się w walce z tym kierunkiem, musi przeciw niemu wystąpić jednolicie. Żeby było, gdyby żywiły umiarkowane nie doceniały powagi położenia, zapomniały o tem, że chodzi tu nie tyle o dobro materialne, lecz o duszę naszego narodu, o jego tysiącletnią cywilizację, w którą znowu uderza fala wschodniego barbarzyństwa“

A o jednym z punktów programu uchwalonego na kongresie „Wyzwolenia“ pisze „Rozwój“:

„Rozdział Kościoła z państwem! Pytam się panów posłów lewicowych czy znają historję rozwoju cywilizacji poprzez 1900 lat chrześcijaństwa? Pytam się kto karczował dziką ludzką naturę pod zasiew dzisiejszej kultury?“

Pytam się czy panowie znacie historję tysiąclecia Narodu Polskiego, historję ostatnich 150-ciu lat polskiego męczeństwa?

Pytam się czy katolicyzm jest tylko dla jednostek?

Pytam się czy prawa ewangelji, których najwyższym rezultatem jest Papież, nie odnoszą się również i do ludów jak i do jednostek, pytam się czytemi prawami i zasadami sfalszowanymi przez czerwone między-narodówki i doktrynerski radykalizm niesumiennych karierowiczów lud tumanicie?“

Pytam się czy słowa Św. Jana „miłujcie się społem“ do narodów się nie odnoszą?“

Z ostatnich zmian ministerjalnych niezadowolony jest „Kurier Lwowski“ (lewica), a nie mogąc znaleźć przekonujących argumentów, takich oto „śmieszności“ dopatruje się w osobie profesora Grabskiego“

„Nowy minister oświaty p. St. Grabski, ma zwyczaj, podczas przemawiania, wsadzać rękę z tyłu za spódnię, skutkiem czego słuchacze jego mów czy wykładów, często mieli sposobność oglądania „wyrzebanych“ przez niego tasemek.“

Opowiadają, że gdy p. St. Grabski był ostatnio u p. Prezydenta Rzplitej, przy pożegnaniu rozegrała się następująca scena:

— Więc panie profesorze — pyta p. Prezydent — da pan sobie rade?

— Najzupełniej — odpowiada p. Grabski i podając rękę na pożegnanie, dorzuca: — jestem pewny na lewo i na prawo.

Powiedziawszy to, odwraca się do odejścia. W tym momencie p. Wojciechowski widzi tasemki wysunięte z szarpnięciem ręki i woła:

— Oj! coś ma pan z tytu!

— Nie szkodzi, panie prezydencie, jestem siebie pewien. Z tytu Thugut nie zobaczy“.

OBIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Dla rodziny aresztowanego przodownika policyjnego p. Muraszki — Zygmunt Niewiński 2 zł. — XX 5 zł. — Br. Kupę 3 zł. — „Dziennik Wileński“ 25 zł. — J. Obst 5 zł. — Kownacki 5 zł. — Foliks Zawadzki 5 zł.

Czuwaj!!

Złote lub czerwone... niebezpieczeństwo

WARSZAWA 22x. Białe złoto B. rona zastępuje drogą platynę. Ządajcie u pp lekarzy dentystów, albo u w. Białe złoto—Białe zęby. Skład główny Rafineria Barona, Warszawa, Królewska 39. Zastępca na Wilno: M. Stowes, Wielka 30.

Telefonem z Rygi.

Litwa ponownie przeprosiła Watykan.

Z Kowna donoszą:
Prasa ryska podaje bez komentarza wiadomość „Osservatore Romano“, iż rząd litewski ponownie osobiście w sposób uroczysty złożył monsignorowi Zschidniemu wyrazy ubolewania z powodu wrogich demonstracji, jakie miały miejsce przed 3 tygodniami w Kownie. Równocześnie poselstwo litewskie w Rzymie przeprosiło Stolicę Apostolską.

Litewsko-szwedzkie zbliżenie.

Z Kowna donoszą:
Izolowana ze wszech stron Litwa stara się znaleźć oparcie polityczne w Szwecji, która na terenie Ligi Narodów przez zmarłego Brantinga reprezentowała kierunek wrogi Polsce. W tych dniach w Kownie w Banku Centralnym odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie założenia Towarzystwa litewsko-szwedzkiego. W zebraniu wziął udział konsul szwedzki Holmgren. Dłuższą przemowę wygłosił dyrektor banku Trimakas. Po długiej dyskusji wybrano komisję, która ma opracować szczegóły zbliżenia politycznego i gospodarczego Litwy i Szwecji.

Krwawe starcie z bandytami.

Z Kowna donoszą:
W Rumyniskach policja wykryła szajkę bandytów pod przewodnictwem Stukasa która uciekła z Kowna. Bandyci stawili zbrojny opór policji, przeyezem w czasie strzelaniny dwóch bandytów zostało zabitych. Hersata Stukasa pochwycono żywcem. Ze strony władz śmiertelnie raniony został pomocnik naczelnika powiatu członek partji szulistów.

Dzwony kościelne przeciwko mówcy socjalistycznemu.

W miejscowości Pogiry socjal. pos. Siewe i zaczął przemawiać przed kościołem do ludu. Miejscowy proboszcz, nie chcąc dopuścić do przemowy, kazał uderzyć we wszystkie dzwony, aby zagłuszyć mówcę. Ten jednakże niezrażony mówił przez godzinę przy akompaniamencie dzwonów.

Po zabójstwie Sergo Kuruliszwili.

Zmarły tragicznie poeta i działacz gruziński Sergo Kuruliszwili przybył do Polski po ogłoszeniu niepodległości (Polski i Gruzja) w 1919 roku wraz z przedstawicielem Gruzji na państwo polskie, księciem Eristowym, jako urzędnik tegoż.

Po zajęciu w 1920 roku Gruzji przez bolszewików kazał Eristow wyjechać do Berlina, a Kuruliszwili na własną rękę zaczął reprezentować Gruzję, co trwało dwa lata.

W tym czasie założył przy ulicy Nowy Świat 17 polsko-gruziński klub, którego mianował się prezesem.

Po przybyciu z Paryża do Warszawy przedstawiciela niezależnego rządu gruzińskiego księcia Ramiszwili, Kuruliszwili musiał zrezygnować ze swych pełnomocnictw i zaczął się odczytami i zbieraniem składek na potrzeby kolonii oraz zaczął wydawać „Głos Wschodu“.

W tym czasie opuścił swą pierwszą żonę i poznał się z artystką p. Zofją Wojsicką, żoną Lebruna, u których z czasem zamieszkał.

Wiedząc o intymnych stosunkach, jakie później zawiązały się między panią Lebrun-Wojsicką a p. Kuruliszwili, Lebrun Stefan zaproponował, ażeby się z jego żo-

ną ożenił, w przeciwnym razie groził zemstą, którą onęgił wykonał.

Trzymamy w urzędzie śledczym Stefan Lebrun do winy się przysnał i zachowuje się spokojnie. Lebrun jest nekita, do niedawna nazywał się Likiernik.

Ratujmy pamiętki!

Ktokolwiek odbywał podróż kołami z Drzewicy do Gielniowa, w Zemi Radomskiej, słynnego jako miejsce cudowne, tego zastanowić musiała kapliczka niezwykła w swej strukturze, a na niej napis:

„Ruina po ruinie
W tej naszej krainie.
I cała kraina:
Ruina“.

Powstał on w tych czasach, kiedy zdławiony przemocą rosyjską naród polski mógł tylko w podobny sposób wyrazić swój protest przeciwko duszącej go zmorze. Najpiękniejsze zabytki architekturalne z świetlanej przeszłości Polski waliły się w gruzy, bo nie wolno było bez zezwolenia gubernatorów moskiewskich remontować ich. A jeśli już uzyskano pozwolenie po wielkich staraniach i protekcjach, a często łapówkach, na odnowienie, to fundusze na ten cel mogły być zbierane tylko drogą dobrowolnych ofiar i tylko na terenie danej parafji. Ze swej strony władze rosyjskie w forsownym

tempie starały się zacierać wszelkie ślady kultury polskiej w tych gmachach, jakie dostały się w ich posiadanie. Jaskrawym przykładem tego służyć by mógł „Pałac Staszica w Warszawie, ciarowany „Towarzystwu Naukowemu“ albo piękne gmachy Uniwersytetu Batorskiego w Wilnie.

Nie lepiej działo się w „Arcykatolickiej Austrii“. Tam dekret cesarza Józefa II jadaem pocięciem pióra skasował setki kościołów i klasztorów, zamieniając je na szpitale, magazyny, składy, koszarę, a nawet sprzedając je wprost w prywatne ręce, najczęściej żydowskie. Takim ułomowi uległ też gmach, który nas w danym razie interesuje, — kościół św. Agnieszki w Krakowie, znajdujący się dzisiaj w posiadaniu żyda i obrocony na skład żelazstwa i rupieli starożytnych. Serce wprost śleka się z żalu, gdy się widzi tę poniewiekę pamiętek polskich. Pod tym względem „Polski Piemout“, jak przez długie lata tytułowaliśmy Małopolskę, ze swą stolicą Krakowem, — tymi „polskimi Atenami“, — smutne sobie wyświadczył świadectwo, pozwalając, aby w sercu Krakowa mogła mieć miejsce podobna profanacja zabytków polskich.

Ile na ten temat wylał żółci pod adresem „Krakauerów“ Adolf Nowaczyński w „Myśli Narodowej“! Wszystko naprótno! Aż dopiero teraz niedawno zawiązał się „komitet wykupu kościoła św. Agnieszki w Krakowie“, z księdzem prałatem Górnym na czele, dla zbierania funduszy na wykup kościoła z rąk żydowskich. Leży właśnie przed nami artystycznie wykonana „pocztówka“, przedstawiająca widok wnętrza tego pięknego gmachu i stan, w jakim się on obecnie znajduje. Dochód z wyprzedazy tych „pocztówek“ przeznaczony jest na wykupno kościoła z rąk żydowskich.

Jednocześnie komitet zwraca się z gorącą odeszłą do społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc, choćby przez nadsyłanie wycofanych z obiegu starych banknotów marek polskich. Naturalnie, że wszelkie ofiary w gotówce z wdzięcznością są przyjmowane. To też podając do wiadomości naszych czytelników tę bolesną sprawę, polecamy zarazem ich pamięci zabieg komitetu w dążeniu do ocalenia jednej z tak licznych „ruin polskich“ i przywrócenia jej do dawnego stanu, pełnego świetności i chwały. Przesyłki adresować należy do Urzędu Parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie dla komitetu wykupu kościoła św. Agnieszki w Krakowie. Prezesem komitetu jest ks. prałat Górny.

Szanować złotego!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie
Złoty to prawie cztery franki franc.
Złoty to nie „złotówka“! To półtęcej „złotówki“!

— A my tu już od godziny pania czekamy. Byliśmy nawet niespokojni, czy aby pani przyjdzie... Proszę do salonu... zaraz zawiadomię żonę.

Czyż może być dla kwestarki miłsze powitanie?..

— Ale musi się pani przygotować na niespodziankę — mówił wesole po powrocie do salonu.

— Jestem przygotowana...
— Wybornie! Jak widzę, do której Waszkiewicz już powiedział pani, że mogą być... błóżęta...
— Jakte!..

— Tak, tak. On się zna na tem. Dyrektorowi Studnickiemu przepowiedział przed trzema laty i w tym roku rzeczywiście mu się dwojaczki urodziły...
Nieporozumienie wnet się wyjaśniło, a ta pomyłka kosztowała przysłego ojca błóżęta 3 złote „na szczęście“.

Schodząc ze schodów spotkała spieszącą na górę zasapaną damę z wypchaną, jak autobus skórzaną torbą w ręce.
— ... Głodne dzieci! małe dzieci! duże dzieci! chore dzieci! wolał tylko dzieci, dzieci, dzieci!.. A niech że je raz wszyscy djabli porwą. Człowiek po obiedzie zdrzemnął się nie może... Nie mam swoich dzieci i nie chcę znać żadnych cudzych... — wrzesz-

Numera świąteczne.

Panów kupców zawiadamiamy, że dnia 5-go kwietnia wydajemy zwiększony numer reklamowy na Święta, w którym obok bogatej treści polecać będziemy Publiczności przed zakupami świątecznymi towary. Drugi numer świąteczny wydamy 11-go kwietnia.

Aby uniknąć wszelkich reklamacji, prosimy W. Panów kupców o wcześnie nadsyłanie nam ogłoszeń tak abyśmy na czas mogli zamówieniom nadażyć.

Administracja „Dziennika Wileńskiego“
Dominikańska 4.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Rekolekcje Nauczycielskie.**
Przypomina się ogółowi. Nauczycielstwa, iż ojców jezuita ks. Kurdziel rozpoczął rekolekcje w kościele św. Michała 1 kwietnia o 7 godz. wieczor. i codziennie odbywać się będą o tejże godzinie, w niedzielę zaś 5 kwietnia o 9 tej rano nastąpi zakończenie.

Z miasta.

— **Przyjazd kupców łódzkich.**
Wczoraj do Wilna przybyła grupa kupców łódzkich, która chciała by nawiązać stosunki handlowe z chrześcijańskimi eksportowymi firmami. Głównie chodził o nasze manufaktury. Dotychczasowe stosunki z firmami żydowskimi dały fatalne wyniki więc łódzcy pragną pertraktować wyłącznie z chrześcijanami. O pomoc zwrócili się do swego konsula p. F. Donasa (Antokol).

— **Przychodnia-peradnia Wileńskiego Towarzystwa Przeolwrużliwego.** Podaje się do wiadomości, że od dnia 1-go kwietnia r. b. będzie czynna Przychodnia Peradnia Wil. T. P. przy ul. Żeligowskiego 1, m. 18 dla wszystkich chorych na płuca. Przyjęcie chorych od godziny 4-ej do godz. 6-ej po poł. codziennie za wyjątkiem dni świątecznych.

Chorzy i ich rodziny, zapisani do Kasy Chorych będą przyjmowani na równi z innymi chorymi; muszą jednak posiadać karty zleceń z Centrali Kasy Chorych.
Chorzy z innych instytucyj, mających opiekę lekarską, muszą być zaopatrzeni w karty kwalifikacyjne od swych lekarzy.

Każdy chory, udający się do Przychodni winien uprzednio odbyć kąpiel i zmienić bieliznę, a to dla tego, że chorzy będą poddani szczegółowemu badaniu lekarskiemu, a w poszczególnych wypadkach — specjalnym zabiegom diagnostycznym.

Kierownik Przychodni
dr. Antoni Borowski.

Sprawy miejskie.

— **Dochody i wydatki m. Wilna.**
Wczoraj został wyłożony w biurze Magistratu preliminarz nadzwyczajnych dochodów i wydatków m. Wilna na rok 1925.

czął stary weredyk, lecz w końcu dat złotego.

— A naco to paniusia zbiera? — zagadnęła pannę Helenę maglarka na podwórzu.

— Pewnikiem na nowe ponoczeki „koloru gołego“ — burknęła inna jejmość.

— Et, niechno pani Marcynowa Boga nie obraża. Taka to wdzięczność za poświęcenie.

— Już ja zaem te zbierające paniusie. Chodzi, łazi, wyycygnia, a potem f u fu!..

Zakreśliła się iza w oku kwestarki, lecz udobruchała ją poczciwa maglarka:

— Niech paniusia nie krzywdzi sobie gadania pani Marcynowej. Ona nie przez złość, tylko tak naczytawszy się różnego pasudstwa, bo to jej mąż na Gubernatorskiej za sycylistę służy...
— A pani Janowej sycylista śmierdzi, a jak mąż pani Janowej w Lidzie Narodów u Jezuitów ciągiem siedzi, to to, znaocy się, do brze...
Rozplajająca się dyskusja wywolała na podwórzu stróża, który, uspokoiwszy zwaśnione sąsiadki i dowiedziawszy się o co chodzi, szepnął do panny Heleny:

— Proszę zająć pod czwartę, pan dyrektor tera jest w domu. Trzeba dzwonić 3 razy, to em otworzy.

Wydatki nadzwyczajne składają się z następujących pozycji:

1) na kupno i budowę nieruchomości (Rada miejska uchwałą z dn. 19 lutego r. b. asygnowała 65000 zł. na nabycie nieruchomości na potrzeby szkolnictwa powszechnego).

2) na uregulowanie ul. Legjonów 124767 zł.

3) na uregulowanie i zabrukowanie ulic Holeuderskiej i Krzywego Koła 154560 zł. (w tem na wyłączenie przylegających gruntów, odchodzących na poszerzenie tych ulic zt. 2777).

4) na uregulowanie części ul. Nowogrodzkiej od rynku do ul. Dobrej Rady 7273 zł.

5) na przebudowanie ul. Góra Bouffłowa 70000 zł.

6) na umocowanie brzegu rzeki Wilji, między mostem Zielonym i szpitalem św. Jakóba 15000 złotych.

7) na urządzenie przepustu betonowego na ul. Subocz w Markucjach 12285 zł.

8) na przebudowanie kanału na ul. Dobrej Rady 104890 zł.

9) na urządzenie cementsu betonowego przepusku i zasypanie rowu na ul. Belmont 18074 zł.

Łącznie wydatki nadzwyczajne stanowią 631686 zł.

Na pokrycie tych wydatków przewidują się dochody:

1) ze sprzedaży nieruchomości (na potrzeby Wileńskiego obozu warowego) zostały wyłączone działki ziemi miejskiej, oszacowane według orzeczenia specjalnej komisji w wysokości 61229 złotych.

2) zajątki w kwocie 37875 zł. (w ubiegłym 1924 r. przez rząd został udzielony zasiłek w wysokości 50000 zł. na doprowadzenie do porządku traktu Trockiego od starych rogatek miejskich w kierunku Ponar. Z powyższej sumy w ub. r. zostały dokonane roboty na kwotę 42124 zł. Na dalsze roboty miasto wprowadza kwotę 124727 zł, a do dochodu budżetowego resztę zasłku w kwocie 7875 zł.) Na rok bieżący reskryptem Min. Rob. Publ. z dn. 20 listopada 1924 r. zostało przerna-

Notatki brukowe.

„Chleb dla głodnych dzieci“.

— Niech się pani tylko niezego nie obawia, niczemu nie dziwi i nieczem się nie zraża, a wszystko mimo uszu i oczu puszcza — kończyła pani Zofja, całując poraz siódmy pannę Helenę. — Odrobina zuchwałości i obesosowości też nie zawadzi.

— Proszę być zupełnie spokojną, dam sobie radę, przedziś na nieujedzonym koniu przesadzalam płoty.

— Ohoh! Z ludźmi, a zwłaszcza z mężczyznami, nie idzie tak łatwo, jak z kofimi...
Zopatrzona tedy w urzędową legitymację, spisy osób, kwitariusze i inne niezbędne utensylja, panna Helena, świadoma doniołości piastowanej misji, wyruszyła w pierwszą w życiu pielgrzymkę kwestarską po domach prywatnych na „Chleb dla głodnych dzieci“.

Stanowczo pani Zofja przesadziła w swych informacjach. Wszystko szło jak wyreżyserowane. Dzwoniła, wchodziła, dostawała jakoś ofiarę, wydawała kwit i wędrowała dalej według opracowanej marzszuty. Nie zrażała się czyjąś kwaśną miną, lub mniej życzliwym słowem, naogół bowiem przyjmowano ją dosyć chętnie,

często nawet przyjaźnie. Pewien urzędnik ekskurował się wtydliwie, że nie może ofiarować więcej nad złotego, bo to i miesiąc dobiegał końca i akurat obstałował sobie nowe spodnie. Sklepiarkka, zływszy drobny datek, kazała swej siedmioletniej córeczce ucałować rękę „Paniusi, która sama osobiście fatyguje się i buziaki zdziera“.

Słowem jak na początek szło gładko i panna Helena w głowę zachodziła dla czego pani Pipa, panna Maja, pani Kika i wszystkie inne panie Lale tak się wymawiały od tego obowiązku, tłumacząc się napotykaniami przykrościami.

— ... głodne dzieci? Dziękuję paniusi. Moje tam wprawdzie nie głodne — mówiła pani szewcowa — ale jeżeli paniusia taka dobra, to na zapasik nie zawadzi. Mam czworo — po fundiku mogą wziąć na pamiętkę...
— Ja sama zbieram ofiary na głodne dzieci...
— A to niech mi pani w głowie nie przewraca...
Skłóciły się jednak na 40 groszach.

W innej kamienicy za ledwie panna Helena zdążyła dzwonek przycisnąć — drzwi rozwarły się z impetem i stojący na progu mężczyzna zawołał serdecznie:

Echa napadu pod Lachowiczami.

Z Nowogródzkiego donoszą:
Dnia 29 b. m. o godz. 20-tej 8-miu uczestników napadu na Lachowice przekroczyło granicę w gminie Zaostrówie w pow. Łunińskim. Reszta bandy ukrywa się po sąsiednich lasach.

Rozwiązanie rady miejskiej w Trokach.

Na skutek bezczynności i niezdolności do pracy twórczej Delegat Rządu na mocy uprawnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozwiązał radę miejską w Trokach. Delegat Województwa przejął akta magistratu i przekazał urządowanie mianowanemu komisarzowi na m. Troki p. B. Łakowiczowi.

ozone na naprawę dróg m. Wilna 30000 zł.

Razem dochody nadzwyczajne wynoszą 99104 zł. Do tego dochodu zalicza się wolna reszta z zamknięcia budżetu za rok 1924 w kwocie 552608 zł.

Łącznie dochody zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 6168212 zł. Wydatki zaś zwyczajne i nadzwyczajne 6143186 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowi około 20000 zł. (1)

— **Posiedzenie komisji miejskiej.** Dn. 1 kwietnia odbędzie się posiedzenie Komisji do spraw technicznych, urzędzeń miejskich i rozbudowy. Na porządku dziennym rozważanie propozycji nabycia kabli, transformatorów i t. p. dla elektrowni miejskiej. (1)

— **Taryfy opłat za przejazd autobusami.** Jak już donosiliśmy, poszczególne spółki autobusowe złożyły do władz wojewódzkich projekt podniesienia taryfy za przejazd autobusami o 30 — 35 proc.

Jak się dowiadujemy właściciele spółek motywują ewentualną podwyżkę wzrostem cen na benzynę, której kilogram z 57 gr. kosztuje obecnie 76 gr. czyli o 30 proc. drożej niż poprzednio.

Następnie Związek szoferów ustalił obecnie płacę szofera na 300 zł. mies. w miejsce poprzednich 250 zł.

Pozatem według motywacji przedsiębiorców gumy samochodowej podrożały o 10 proc. co przy złym stanie bruków wileńskich stwarza również poważną pozycję. Skutkiem tego, przedsiębiorcy podają, że ponoszą deficyt.

Do rozpatrzenia tych spraw władze wojewódzkie wydelegowały specjalną komisję, która rozpatrzyłaby żądania właścicieli spółek w najbliższych dniach.

Od siebie dodać pragniemy, że proponowana podwyżka o 30 proc. jest bezwzględnie za wysoka. Jak z powyższego widzimy nie wszystkie wydatki spółek zwiększyły się o 30 proc., a pozycje przeznaczane na płace konduktorów pozostały zupełnie niezmienione.

Sprawy kolejowe.

— **Zawieszenie w czynnościach.** Już w swoim czasie podaliśmy do wiadomości naszych czytelników o toczącym się śledztwie w sprawie dokonanych nadużyć w Brześciu tak zw. oddziale ruchu na czele

którego stał p. Oktawjusz Nelard. Wówczas zawieszono p. Ławrynowicza, którego nominacja dyscyplinarna zwolniła ze służby z pozbawieniem praw emerytalnych.

Ostatnio zaś t. j. w piątek ub. tygodnia, komisja dyrekcyj działająca z polecenia Ministerstwa kolei i p. prezesa dyrekcyj, sawieściła w czynnościach p. Oktawjusza Nelarda.

Charakterystycznym jest, że jednak p. Oktawjusz Nelard, jak głosi telegraficzne zarządzenie, nie został zawieszony w czynnościach a tylko „na czas nieobecności zastępuje go p. inż. Łaguna z Wilna”.

Czy p. Nelard wobec tego będzie pobierał pobory ze skarbu Państwa?

— **Zwłóczenie pociągów na czas świąteczny.** Na okres świąt Wielkiej Nocy dyrekcja kolejowa wileńska zwięzła składy pociągów osobowych przez dodanie wagonów, oraz uruchomiła kilka pociągów na liniach o większej frekwencji pasażerów.

Szczegóły tych zarządzeń podamy w jednym z najbliższych numerów.

Sprawy robotnicze.

— **Strajk w drukarni „Lux”.** Wczoraj w drukarni „Lux” przy ul. Żeligowskiego wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Przebieg strajku spokojny.

— **Nowy związek robotników budowlanych.** Wobec rozwiązania związku robotników budowlanych, należącego do centrali warszawskiej w tych dniach rozpoczął swe czynności związek robotników budowlanych ziemi wileńskiej. (1)

— **Sprawa umowy zbiorowej w branży plekarnianej** Chrześcijański związek zawodowy piekarzy zwrócił się do Inspektoratu Pracy o interwencję w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z właścicielami piekarni i cukierń. (8)

Sprawy szkolne.

— **Konferencja lekarzy szkół powszechnych.** Dnia 3 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu wydziału szkolnego Magistratu odbędzie się konferencja lekarzy szkół powszechnych, na której omawiana będzie sprawa organizacji pracowni psychiatrycznej.

W zebraniu tem udział wezmą między innymi lekarze sanitarni. (8)

— **Z Uniwersytetu Powszechnego im. A. Mickiewicza.** Rok szkolny w uniwersytecie powsze-

wszystko daje, a ja nie mam przy sobie ani grosza.

— To ja wrócę za godzinkę.
— O, nie nie! cz.ś nie będzie w domu wcale, i jutro też... zresztą my się sami zgłosimy, sami...

Wszystko szczerze panną Helenę bawiło. Pierwszy raz w życiu miała możność bezpośrednio zajrzeć do „wnętrza” siedzib i dusz ludzkich od suterenujących nizin do szczytowych poddaży. Po drodze zawadzała o niejedną tragiczną ofiarę wojny i bolesną nędzę, widziała palającą gorącą głodową oszta niemowląt i wyschłe szkielety zatopione w podreżniku szkolnym. Spotkała wielkopięsą hojność i dorobkiewiczówką pychę połączone z brudnym sknerstwem i cichą wetydliwą ofiarnością.

Notowała to wszystko w pamięci i notesiku, aby natychmiast skierować pomoc doraźną, ostrzedz inne kwestarki przed brutalnością, wyrazić wdzięczność w druku lub wreszcie opowiedzieć znajomemu... humorystycznie.

Kwitarz już się skończył, mieczek kwestarki pęczniał. Zmęczona twarzą młodą jałmużniczkę krasilo zadowolenie na myśl zdziwienia pani Zofii, gdy zobaczy owocne rezultaty jej pracy. Pozostało na dziś jeszcze parę domów. Drzwi się uchylily i zanim

panna Helena zdołała rozejrzeć się w ciemnym przedpokojku znalazła się w objęciach wniejącego odurzającami perfumami mężczyzny, który zaczął ją obsyptywać namiętnymi pocałunkami.

— Co to jest?... jak pan śmieci...
— Nareszcie!... nareszcie... przyszedłś. Droga moja... Buba...
— Aleś... panie...

— Nie nie pomożesz... Skoro, zdecydowałeś się wysłuchać mych błagań i przyszedłeś... to już wszelkie ceregiele są zbyt czyste...

— Proszę puścić!.. Ja nie jestem żadną Buba... Rozległo się coś niby klasnięcie. Puścił. Zabłyła lampa. O, zaiste są chwile kiedy światło przypomina zbędność dziury w murze.

Panna Helena ujrzała zdziwione oczy podstarzałego Adonisa z pięknie uformowanym brzuskiem. Adonis zobaczył wystraszone wzrok, przekreślony kapelusz i wypieki na policzkach kwestarki...

Jasna rzecz, że była to pomylka.

Na ten raz panna Helena zapomniała sięgnąć należną składkę i wystawić pokwitowanie.

Dr. Sardynka.

BACZEWSKIEGO

W ó d k i :

Czyszczona
Perła mocna
Starka
Starucha
Żytniówka

chym im. A. Mickiewicza dobiega końca. Na wykłady w ciągu ostatniego półroczu uczęszczało systematycznie około 200 słuchaczy.

Pod względem narodowościowym słuchacze przedstawiali się następująco: 75 proc. polaków i 25 proc. innych narodowości.

Program nauzszania w tym półroczu rozpadł się na następujące działy: dział systematycznego nauzszania według programu szkolnego, dział handlowy, kursy języków i dział ogólnokształcący.

Poziom naukowy słuchaczy: minimum ukończona szkoła powszechna aż do uniwersyteckiego wykształcenia włącznie.

Dla inteligencji były zorganizowane wykłady z dziedziny higieny i psychologii, oraz języka polskiego dla powracających z Rosji.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbędzie się w przyszłą sobotę o godz. 7.30 w gimnazjum im. E. Orzeszkowej.

Z życia stowarzyszeń.

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Stowarzyszenia Techników** odbędzie się dnia 7 IV r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wileńskiej Nr. 83, o czym Rada Gospodarczy podaje do wiadomości p. p. członków.

— **Z życia Dowborczyków.** Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stow. Dowborczyków, niniejszem podaje do wiadomości członków zarządu, że ostatni posiedzenie zarządu, przed świętami, odbędzie się w wtorek dn. 31 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekretarjatu.

Na porządku dziennym: szereg spraw pierwszorzędnej wagi.

— **Z Polskiego Czerw. Krzyża.** Dnia 2 kwietnia o godzinie 8 p.p. w lokalu Towarzystwa Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się zebranie wszystkich oddziałów Kół Młodzieży P. Cz. Krzyża.

— **Walka z alkoholizmem.** Wobec umieszczonej w kronice Dz. Wileńsk. z dnia 27 marca notatki „walka z alkoholizmem” niezbędnym jest poinformować publiczność, że myśl o celowości pociągnięcia do pomocy w tej sprawie społeczeństwa została po części wykonana względem komisji pierwszej instancji do walki z alkoholizmem. Mianowicie w kontakt z ostatnią weszła sekcja filji Wileńskiej Towarzystwa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem Rasy). W skład tej sekcji wchodzi wybitni społeczni działacze: profesorowie, lekarze, jurysci, księża i inni.

Sekcja się zwraca do społeczeństwa z prośbą o dalsze poparcie. Ktoby życzył przyjąć udział w pracach na polu walki z największą bodaj z naszych bolączek, niech się zjawi na posiedzenie Sekcji w piątek 3 kwietnia o 7 1/2 wiecz. w lokalu p. Komisarza Rządu (Uniwersytecka), lub chociaż listownie się porozumie z Dr. Mórąskim (W. Pohulanka 45).

Z życia rosyjskiego

— **Z zebrania Wileńskiego T-wa Rosyjskiego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Wileńskiego T-wa Rosyjskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z roku ubiegłego, zebranie bez dyskusji przyjęło go do wiadomości. Pozatem do zarządu zostali powołani wszyscy członkowie uprzedniego zarządu. Na zebraniu był obecny sen Bohdanowicz.

Z życia żydowskiego.

— **Z okazji otwarcia uniwersytetu żydowskiego** w Jerozolimie dziś w sali Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja z udziałem posłów i senatorów żydowskich. Jutro odbędzie się pochód ucz.ów szkół żydowskich z lokalu gimn.

żydowskiej przy ul. Orzeszkowej, który przejdzie ulicą Wileńską do starej synagogi żydowskiej przy ul. Niemieckiej. Wieczorem odbędzie się raut.

Sport.

— **Zawody futbolowe.** W dniu 29 b. m. odbył się mecz futbolowy pomiędzy drużyną przybyłą z Warszawy „Varsovia” a wileńskim klubem 1 p. p. Leg. który w stosunku 1:3 zwyciężył warszawską drużynę. Gra była ciekawa, z przewagą 1 p. p. Leg. w zespole którego wyróżnili się p. p. Lasota i Luberta.

Zaś w przyszłą niedzielę t. j. 5 kwietnia r. b. odbędzie się mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy przyjeżdżającą w tym celu ze Lwowa do Wilna mistrzem Polski „Pogonia” lwowska, a mistrzem ziemi Wileńskiej W. K. S. „Pogoń”. (8)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Konferencja w sprawie teatru objazdowego na ziemiach wschodnich.** W środę o godz. 5 1/2 w lokalu klubu szlacheckiego odbędzie się posiedzenie komisji utworzonej przez Tow. Popierania Szoeny w sprawie powołania do życia teatru objazdowego, obejmującego teren ziem wschodnich. W skład komisji wchodzi pp. rejent Jan Klott, naczelnik wydziału szkół średnich p. St. Swiderski, p. Zygmunt Nagrodzki, administrator teatrów wileńskich p. Zbigniew Smiałowski, oraz przedstawiciele wojskowości i dyrekcyj kolejowej wyznaczeni personalnie przez swoje władze. Z ramienia zaś tow. popierania szoeny w pracach komisji wezmą udział pp. Dr. T. Dąbowski, W. Czeszowicz, Michał Józefowicz, Piotr Hermanowicz, red. Fr. Hryniewicz i p. Eugenjusz Kazimierowski.

— **Z opery.** Dziś wznowienie niegranej jeszcze w sezonie bieżącym „Halki” Montuski. Wznowienie tej opery narodowej, specjalnie drogiej Wilnu, wywołało zrozumiałe zainteresowanie. „Halkę” śpiewa p. Krużanka, Jontka — p. Perkowski, zaliczający tę partię do swych najlepszych, Januszem będzie p. Krugowski. Zespół baletowy przygotowuje piękne tańce narodowe.

— **„Poczekalnia i jej klasy”** — Kawecznego, jest codziennie żywo oklaskiwana w Teatrze Polskim i w każdym dnie zdobywa większe powodzenie, bo też publiczność bawi się na niej wybornie.

— **Ostatnie występy Lucyny Messal.** Jutro po raz ostatni grany będzie tak bardzo lubiany w Wilnie „Ostatni walec” Straussa z występem Lucyny Messal, która tworzy w tej operetce wprost bajeczną kreację.

Z ruchu wydawniczego.

— **Gwiazdki Nr. 9 i 10** wyszedł z druku i zawiera treść następującą: „Anielka” opowiadanie krajoznawcze Reuttówny — dokończenie. „Ukarane niedbalstwo” — obrazek sceniczny ś. p. Węslawskiej. „Walka o gołazd” — opow. przyrodnicze A. Lewickiej. Do działu wileńskiej — Bochenkowej z Warszawy. Zagadki, lamigłówek, nazwiska dzieci zapisujących się do żołnierzyków Polski by walczyć ze swymi wadami i listy do czytelników których liczba rośnie.

Różne.

— **Podziękowania.** Zarząd Kółka Przyjaciół Poradni Przychodni dla Gruźlicznych składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom, szanownym firmom wileńskim oraz p. Stefanowi Kordelewiczowi za ofiarną i bezinteresowną pracę, lub dary któremi przyczynili się do znakomitego powodzenia Loteryj z dn. 15 i 22 marca.

Szczególne wdzięczność wyrażamy Sz. Panu Sebastianowi Rudnickiemu za hojne i cenne dary oraz za niezmordowaną pomoc okazaną przy urządzeniu obu Loteryj. P. P. Rudnicki wspólnie z pracownikami swej firmy dali piękny przykład obywatelskiego popierania sprawy Poradni Przychodni w głębokim rozumieniu jej użyteczności dla naszego miasta. Serdeczne im za to Bóg zapłać!

Czysty dochód z Loteryj i ofiar wynosi 2.183 zł. 32 gr.

— **Komitet Rodzicielski** przy Gimn. im. E. Orzeszkowej składa

— **Bagiński, Wieszczkiewicz i...** nazw Pat. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna w sprawie informacji która od rana zelektryzowała nasze miasto wzięła rekord w szybkości i obfitości dostarczonych wiadomości. W poniedziałek o godzinie 10-ej wieczorem t. j. w 27 godzin po wypadku otrzymaliśmy 8-mio wierszowy komunikat donoszący, że „zostali ciężko ranni Wieszczkiewicz i Bagiński. Bagiński o godz. 17-ej zmarł” tymczasem już wcześniej w Wilnie wiadziiano, że zmarł również i Wieszczkiewicz. Dalszy ustęp poświęcony jest opadzeniu czynu przodownika Muraszkę, jak gdyby rzeczą Pata było wydawanie opinii o charakterze wypadku. Społeczeństwo nasze doskonale zdaje sobie sprawę z istoty wypadku i z pobudek, które kierowały Muraszką i nie do Pata należy sugerowanie kwalifikacji popełnionego czynu.

niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie artystkom i artystom wileńskim i wszystkim uczestnikom Koncertu w Sali Śniadeckich U. S. B. w dn. 25 III r. b. mianowicie: pani Zamorskiej, p. Pastównie, p. M. Worotyńskiemu, p. M. Perkowiczowi, p. Dyr. J. Leszczyńskiemu, p. A. Beran, p. Zawadzkiemu, p. Wiśniewskiemu, p. Purzyckiemu i in. za szlachetną pomoc i bezinteresowny udział w tym Koncercie, który dał 823 złote ogólne, a w tem 659 zł. 50 gr. czystego dochodu, co umożliwi kilku dziewczynkom wyjazd na kolonje letnie.

Komitet uważa za swój miły obowiązek zaznaczyć swą szczególną i głęboką wdzięczność artystce b. Opery Cesarskiej w Moskwie, p. M. Worotyńskiemu nie tylko za jego osobisty udział lecz również za zyczącą pomoc i ogrom pracy, jaką włożył, będąc duszą i głównym organizatorem koncertu

Uniwersytetowi Stef. Batorego za użyczenie sali i pani Krasowskiej za bezinteresowne udzielenie i do starowanie na koncert fortepianu składamy niniejszem serdeczne dzięki.

Komitet Rodzicielski

przy Gimn. E. Orzeszkowej.

— **Dochód z balu na rzecz Instytucji „Chleb dla dzieci”.** Komitet Organizacyjny Balu Wojewódzkiego, który się odbył w dn. 23 lutego r. b. w Pałacu Reprezentacyjnym na rzecz Instytucji „Chleb dla głodnych dzieci”, podaje niniejszem do wiadomości sprawozdanie kasowe.

Osiągnięto ze sprzedaży biletów, z nadesłanych ofiar, ze sprzedaży szampana, kruszonu, herbaty i owoców, oraz 1/10 z obrotu restauracji łączną kwotę zł. 8.909.71.

Na wynajęcie orkiestr, dekorację sal, na kwiaty, znaczki kotyljonowe, zaopatrzenie bufetów i kiosków, druk biletów, światła i inn. wydano zł. 3.898.73.

Czysty dochód w kwocie zł. 5.010.98 został przekazany Komitetowi Organizacji „Chleb dla głodnych dzieci”.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę wszystkich na ogłoszenie dzisiejsze Towarzystwa Wzajemn. Ubezpiecz. „Vesta”, największe Towarzystwo w Dziale gradowym w całej Polsce, stosuje system od lat wielu rozpowszechniony w b. zaborze pruskim, polegający na niskich składkach zasadniczych, z przewidzianą z góry późniejszą dopłatą, jaka wynika po zestawieniu rachunków i wykazaniu niedoboru, który pokrywają wszyscy Członkowie. System ten jest bardzo dogodny, gdyż umożliwia Członkom „Vesty” zapłatę premij w dwóch ratach. Składki są najniższe, gdy się zważy, że inne Towarzystwa mające stałą premję, biorą przeciętną stawkę 2 złot od 100 złot. sumy ubezpiecz. a „Vesta” w roku 1923 pobrała razem z dopłatą zł. 1.43, a w roku 1924 zł. 1.47.

Ponadto warunki ubezpieczeń w „Vescie”, są ubezpieczonym szereg korzyści, jakich warunki innych Towarzystw nie przewidują. 1061

CZYTAJCIE

„Głos Wileński”

WYKWIŃTNE

WODKI, NALEWKI i LIKIERY

„KOSECKIEGO”

S. A. WE LWOWIE.

Wszędzie do nabycia!

Teatr Polski.

„Poczekalnia i klasy“ komedjo-farsa w 8 akt. Zyg. Kaweckiego. Zaobserwował autor na tle życia stolicy pewien typ kobiety ostatniej doby, który go zainteresował i typowi temu poświęcił swą ostatnią komedjo-farsę. Typ to mniej więcej taki, o którym ludzie zrównoważeni, a flagmatyczni powiedzą — „warwana“, „warjaska“, „historyczka“, „poblatliwi“, „ekscenstryczka“, „enotliwi“, „rozwydrzona“, „rozpustnica“ a weseli i nie mający nie do stracenia — „szampańska“; jednym słowem kobieta ulepiona nie według ogólnie przyjętych prawideł. Tymczasem rozhu-kana, „gwizdająca“ na wszystkie pani Rut jest to sobie nerwowa, samodzielna, inteligentna a bardzo bogata osoba, którą poprostu roznosi temperament i pogoni za wrażeniami, a że nie pisze pamiętników ani powieści, wyładowuje więc te wszystkie nadmiary życia w sobie wśród głośnych bi-bek w domu czy za domem, eska-

pad autem, koleją czy płatowcem i szukaniu w tem rozwichrzonym życiu, nie, zbyt nudnego sensu, lecz owego „jedynego“, w którym ani rusz na długo zakochać się nie może bo fascynuje ją coraz to coś nowego: u tego talent, u tam tego bicepsy, u innego wreszcie egzotyeczność złotą skóry i skoń-czonych oczu. Czy pani Rutka jest, mimo tych dzikich pozorów, istotą enotliwą — za to nikt, nawet autor ręczyć nie może i czy ostatni eksperyment „amerykański“ z re-alną szpiorzga a mistycznym bi-emiem tę nieznojącą wędziła osób ką poskromi — to także pytanie. A że p. Ruta nie bawi się czywiście sama lecz wśród całej falangi przyjaciół i przyjaciółek, wielbi-cieli, wyjadaczy, pieczeniaryzy, sła-wem ludzi mających w ogóle dużo wolnego czasu — więc miał autor gotową galerię typów wielkomię-skich którymi auto ubarwił swą sztukę, obfitującą ponadto w dużo ryzykownych powiedzeń. Poza panią Rutą najlepsze ty-py to: „amerykaniec“, oraz biedny

Bidzko i Sydon lokaj ze wai „der-nier cri“. Powodzenie takiej sztuki po-lega w dużej mierze na dobrem tempie. Tempo, na naszej scenie, było najlepsze w akcie 1-ym i 3-im, najgorsze w 2 im który, już cho-dy z racji tła na którym się akcja rozgrywa — dworze kolejowy w Warszawie — winien być najwyższy, najuczciwszy. Artyści nasi grali doskonale wnosząc na scenę dużo życia, wesołości i humoru. P. Gra-bowska — Rut była czarująca i roz-hukana, a zła chwilami jak sam djabeł i wyglądała w swej ozer-wonej tualecie przeszłości. E. God-łowski wspaniale reprezentował, tak cenioną przez „Rutkę“ męskoość postaci; parady był Bidzko pana Wyrwicza i świetny Sydon p. Pu-ryckiego. Ponadto cały zespół T. P. który trudno poszerzyć olnie wymienić wywiązał się z zadania doskonale a panie miały okazję zaprezentować ładne toalety. Piława. Omyłki druku — to chroniczna dolegliwość każdego pisma co-

dziennego. W ostatniej recenzji z „Ogłem i Mieczem“ zamiast „Delhomat'a, Mutcha, oświadcza, win-no być Delhomat'a, Muncha, ośmiesz-a.“ 900-ną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego na uroczystość 3-go Maja polecamy najnowsze wydawnictwa Zjednoczenia Młodzieży Polskiej: Biblioteka wieczornicowa: Każdy tomik zawiera kompletny mater-jał do urzędzenia uroczystego wieczoru: wykłady, śpiewy, deklamacje solowe i chórowe, żywe obrazy i t. d. Walerja Szalay-Groete: Bolesław Chrobry (na 900 ta rocznicę koronacji) cena 0,90 zł. Felloja Żurawska: Święto Naródo-we (na dzień 3-go Maja) cena 1,50 zł. Królowa Korony Polskiej (na dzień 3-go Maja) z mową X. Prała-ta Kłosa cena 1,50 zł. Ludwik Wrzesiński: Poświęcenie sztandaru cena 1,— zł. Utwory teatralne: Walerja Szalay-Groete: Zmartwych-wstałi, obrazek dramatyczny na tle epoki Bolesława Chro-brego, na role żeńskie; cena 0,60 zł.

Walerja Szalay-Groete Królewska Korona, obrazek dramatyczny z czasów Bolesława Chrobrego; role męskie cena 0,70 zł. Felloja Żurawska: Żołnierz, szt. fen-tralna na tle wojny polsko-bolszewickiej; na role męskie cena 1,30 zł. Pieśni na maj: Ks. Fr. Walozyński: Już majowe świe-cą zorze, 12 pieśni majowych ku czci N. M. P. na chór trzy-głosowy cena 1,50 zł. Ks. Fr. Walozyński: Królowo Polska, 12 pieśni o Królowej Korony Polskiej na chór trzygłosowy cena 1,50 zł. Do nabycia w księgarniach, lub wprost w składzie głównym: Spółka Akcyjna „Ostoja“. Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, ul. Pocztowa 15. 11240-0. PRACOWNIA KAPELUSZY J. Wiszniewskiej w nowym lokalu przy ulicy Mokiewi-cza 1 m. 17. (wejście frontowe z ulicy 1 sze piętro) Przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych.

T-wo „J. B. SEGALL“ Sklepy detaliczne: 1) ul. Trocka 7. 2) ul. Zamkowa 26. 3) ul. Ad. Mickiewicza 5, tel. 873. POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA bogaty wybór towarów Perfumeryjnych, Kosmetycznych i Galanteryjnych firm krajowych i francuskich. PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO: Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja oetowa, szafran, wanilja, koriamon, goździki, cynamon, spiry-tus denaturowany (skakony), środki do czyszczenia metali, środki do prania białej i ione. 4. FARBKA i LAKIER do JAJ

Gotówkę w każdej sumie, tak ulokowaną jak i pożyczoną, każdy może najdogodniej w gw. ranca Dom. H. Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 5. Jaja kur rasowych do nasadzenia. Wia-domość w Domu Ludowym (Antokol-44) od 12 — 1 w d. nowozadzie. Udziela się także informacyj listow-nie co do hodowli i kupna: kaczek, gęsi, indyków, pa-wi, perlic, psów, kotów, kanarków, papug i króli-ków. Na odpowiedź załą-czyć 50 gr. markami poost. 188-1. Kilkna do kilkunastu ty-sięcy złotych ulo-kuje w solidnym przed-stawicielstwie handlowem lub przemysłowem z udziałem pracy lub bez. Oferty pro-szę zgłaszać dla „S. K. 55“ do Administracji „Dz. Wileńskiego“. 1452-0.

Strajniel fortepianów i pia-in Józef Grudziński Wilno, Kalwaryjska 62 a 194-1 1000-2000złp. miesięcznie i więcej zarobić może mężczyzna, lub niewiasta, przez sprzedaż opat. aparatu do użytku w każdej kuchni. 12183 Zgl. upr. Wł. Mizgalski—Trzemeszno. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawioz Choroby skórne i wenerycz-ne. Od godz. 12—215—6. 673 Zawalna 22 20 Dr. B. SZYRWINDY Choroby: skórne, wenerycz-ne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10—11 od 3—7 338-11 Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska, 7 74-6 W.Z.P.3 KOBIECZA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne kobiety. Zarzeczno 5, m. 2. od godz. 4—6 wieczór. W.Z.P. 38 28088 AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 45, m. 6. 878-22 Doktor O. Abramowicz akuszerka i choroby ko-biece ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9—10 13-5. 484 Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od godz. 4—7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 5. w godz. 8—10. 13-5. W.Z.P. 30 Dr. E. Suszyński choroby weneryczne plełowe, „skórne“ do 1 pp. 1 od 4—7 wiecz ul. Mickiewicza 30. 1352-10 Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne moczopłciowe i skórne od 9—11 od 5—8 wiecz. 13 KOBIECZA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 9—10 i 12—5 ul. Mickiewicza 34 obok hotelu „Bristol“ AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od g. dz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 62 1424

Mieszkania, letniska, pokoje pojedyncze w różnych dziel-nicach miasta posiada Dom Handl. Komis. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 6. Mydła tualetove po 30 groszy kawalek w Polska składzie aptecz-nym Władysława Trubity Ludwisarska 12 róz; Ta-teralskiej. Tamże perfumy na wagę 43 różnych zapachów. 181-0 Oliwa Nicejska! Musztarda, grzyby suszone i w konserwach, pikle, korniszony, ser holenderski i zielony polecają B-cia Gołębiewscy ul. Trocka 3, tel. 757. Potrzebna sdoma akcie-powa obeznana z pro-cesami fotograficznymi i optyką. Zgłaszać się ul. Mickiewicza 23 „Polfoto“ od 9-3. Plac wydzierzawia się pod ogród lub skład drzewa. Antokolska 60. — Zgłaszać się od 1 IV — 3 IV — (5-7 wiecz.) Potrzebna służąca do sprzątania trzech po-koj i do 2% letniego dziecka. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomenda-cjami od 5-8 ej Zakretowa Nr. 9 m. 1. Rządca majątku samodzielny, ener-giczny, młody, samotny, godny zaufania, ze świe-dectwami osób poważnych i rekomendacją przyjęcie posadę za 50 zł. miesięcz-nie z utrzymaniem. St. Mosy pod Nr. 1000. Spółnika z kapitałem do 10 000 złotych i udziałem pracy, oraz udziałow-ców przyjmę do solidnego przedsiębiorstwa handlowe-go. Oferty składaję do biu-ra reklamowego Stef. Gra-bowskiego ul. Garbarska 1 pod „Dom Handlowy“. 1 Sklepy, kawiarńie i inne inte-ressa handlowe i pro-mysłowe oraz wszelkie interesa komisowe za-latwa „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 4 Uwagze Pań i Panów! Przerabiam ze starych na nowe kapelusze damskie i męskie filcowe i słom-kowe, oraz inne, na naj-nowsze fasony. Niemiec-ka 21, m. 26, wejście z podwórka G. Gut 1326 W dobrym punkcie nie-drogo do sprzedania piwa nie — jądłodajnia. Do-wiedzieć się Moskwa 2-21. Zgłoszoną kartkę wojsko-wo wa wydana przez P. K.U. Lida na imię Kazi-mierza Marczewskiego za-miesz. w okol. Dylidki, gm. Żyrmańsk. uniew. się. Zamięnię mieszkanie, skła-dające się z 5 pokoi, pokój dla służącej i kuch-ni — oraz z wygodami w centrum miasta — na 3 ch pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami Adres Biuro Reklamowe S. Gra-bowskiego Garbarska 1. 0

W detalu po cenach hurtowych Wztekie artykuły budowlane, okucia okienne, drzwiowe i meblowe. Przybory pieco-we, gweździe, bla-cha i papa dachowa. Wanny, umywal-nie i materiały wo-dociągowe kanaliza-cyjne. Galanterja żelazna: Poleca: Dom Handl. J. Ichnatowicz i S-ka Wilno, Zawalna 7. Tel 841. 196 Z tej okazji warto skorzystać! sklep 186-8 Węcwieza i Zwiedryńskiego ul. A. Mickiewicza 7 sprzedaje likieri Kantorowicza litr „Monastik“ 750 gr. pół litra „Abri-kotin“ 375 gr. oraz wino wyboro-we czerwone „Lafit“ 252 gr. Pokój z front. wej-scia. od zaraz do wynajęcia. Popowska 9-3



WE KRWI TKWI NASZE ZDROWIE Ustrój ludzki można porównać do maszyny. O ile maszyna prawidłowo nie będzie oczyszczona od wszelkiego namoła, jak również ciagle naoliwiona, to wówczas występują w niej zgrzyty. Namole w tym wypadku są nieprze-robione produkty przemiany materji, które powinny być wydalone przez jelita i mocz. ODŚWIEŻENIE KRWI mogą skutecznie tylko takie nietru-jące środki, które pobudzają prze-mianę materji w przyjemnej i osko-wicie nieszkodliwej postaci, wzmac-niają obieg krwi i w ten sposób zba-wiennie wpływają na ustrój, zapobie-gając i usuwając zależe od niego sta-nu krwi objawy, jako to: zaparcie stolca, mdłości, uderzenia krwi do gło-wy, krwawienie (hemoroidy) podagra, swędzenie, wykwyty skórne, otyłość, zdenerwowanie. Dają każdemu moż-ność przekonania się o tym ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE Proszę zażądać mojej najnowszej bro-szury MIŁOŚĆ LUDZKA Proszę natychmiast napisć podług następującego adresu: ERNST PA-STERNAK, Berlio, S. O. Michael-2126 kirchplatz 18, oddział 243.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92 Kupimy wszelkie ilości wosku żółtego Likopodium oraz inne zioła i surowce.

Tatusiu! kup mi KRASZANKI „IHNATOWICZA“ bo jajka drogie, farby jeszcze droższe, a za te pieniądze dostaniesz piękne kraszanki „Ichnatowicza“ z wyborowego mydła toaletowe-go z trwałym i pięknym zapachem, a po świę-tach będziemy mieli się czem przez cały rok myć Wszędzie w Wilnie do nabycia.

Meble mieszkaniowe okazjnie tanio poleca Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wilejka“. Wilno, Subocz 6-a. Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Troc-kiego ogłasza KONKURS na stanowisko 2-go Sejmikowego lekarza we-terynaryi. Do posady przywiązane są pobory podług VII gr. plac urzędników państwowych z 15% dod. komunalnym, o ile takowy bę-dzie uchwalony na posiedzeniu Sejmiku z dn. 27.IV.1925 r. Należyćie udokumentowane po-dania należy wnosić do Wydziału Powiatowe-go Sejmiku Wileńsko Trockiego (Wilno, ul. Wileńska 12) do dnia 20 IV 1925 r. Posada do objęcia od 1-go maja r. b. Miejs-ce urzędowania m. Wilno. Dnia 30 marca 1925 r. L. 917/I. Grabowski. Przewodniczący Wydziału Starosta

A. URBANOWICZ Uniwersytecka 2. 1465-2 Poleca: wszelkie towary świąteczne, oraz wędliny wlejskie, masło deserowe i kuchenne. Towar wyborowy. Ceny niskie

Wielka 19. od 10—11 od 3—7 338-11 Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska, 7 74-6 W.Z.P.3 KOBIECZA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne kobiety. Zarzeczno 5, m. 2. od godz. 4—6 wieczór. W.Z.P. 38 28088 AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 45, m. 6. 878-22 Doktor O. Abramowicz akuszerka i choroby ko-biece ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9—10 13-5. 484 Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od godz. 4—7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 5. w godz. 8—10. 13-5. W.Z.P. 30 Dr. E. Suszyński choroby weneryczne plełowe, „skórne“ do 1 pp. 1 od 4—7 wiecz ul. Mickiewicza 30. 1352-10 Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne moczopłciowe i skórne od 9—11 od 5—8 wiecz. 13 KOBIECZA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 9—10 i 12—5 ul. Mickiewicza 34 obok hotelu „Bristol“ AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od g. dz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 62 1424

DRUKARNIA JÓZEF A ZAWADZKIEGO W WILNIE, ulica Sw. Anny 3 Telefon 520. PRZYJMUJE ROZKŁY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE

PRZETARG

Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych majątków rolnych:

L. p.	Nazwa majątku	Gmina	Najbliższa stacja kolejowa i odległość w kilometrach	Obszar w hektarach				Ilość budynków	Ilość etn. mtr. żyta rocznie, od której rozpocznie się licytacja	Wysokość wadium w złotych	Termin dzierżawy
				Ornej	Łąk	Innych	Ogółem				
P o w i a t W i l e Ń s k o - T r o c k i											
1	Goby	Landwarowska	Landwarów 7 klm.	150	3	26,19	179,19	14	92	400	1 rok
2	Popaje	Mickuńska	Nowo-Wilejka 3 klm.	28,34	2,18	1,45	31,97	3	36	200	3 lata
3	Kojrany	Mickuńska	m. Wilno 10 klm.	19,94	3,28	9,56	32,78	2	40	250	3 lata

Przetarg ma się odbyć w Wilnie w Starostwie powiatowym 7-go kwietnia 1925 roku o godzinie 11-ej. Warunki przetargu, oraz umowa dzierżawna, są do przejrzania w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii i w Starostwie Wileńsko-Trockiem. 791 0

Klasa Teatr **„HELIOS“** Dziś! Pola Negri, Harry Lidtke, Ernest Lubicz i Egede Nissen W najpotężniejszym dramacie **SUMURUN** Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

Klasa Kameralne **„Polonia“** Dziś! Największy szlagier sezonu! Swietlana LILJANA GISH w 9 akt. dramacie miłości i poświęcenia o. t. miasta przez wodę i lawę. **Biała Siostra** (W ogniu Wozużusza) Wybuch Wozużusza. Trzęsienie ziemi. Zalew

Klasa Teatr **„Piccadilly“** Dziś! MOT O: .. a we krwi miała szal pośpiechu i nigdy nie-syła żądze przygód. **W żyłach jej płynęła krew...** W rolach głównych Bebe Daniels i Antonio Moreno. Cuda Florydy! Hydroplan!

Klasa Teatr **„LUX“** Dziś arcydzieło wszechświatowe!! **DANTON** Tragedja w 7 akt, z czasów wielkiej rewolucji w 1749 r. Rzecz dzieje się w Paryżu. Niebywała wystawa! Wstrząsająca scena kary śmierci Dantona z pod gilotyny. W roli Dantona znakomity tragik Emil Jannings, Dosmuleń—Józef Roncz, Robenjer—Werner Kraus, Lucilla Ander, Iwonna Deisz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 311 wciągnięto:

Dział C. Firma: „Pierwsza Wileńska Kasa Oszczędnościowo-pożyczkowa chrześcijańskiej inteligencji pracującej spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba Wilno, ul. Ostrobramska № 19. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni udziałami i prócz tego dalszą kwotą w stosunku pięciokrotnej wysokości udziałów. Przedmiot—materiałna podniesienie dobrobytu członków przez danie możliwości umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, udzielanie członkom pożyczek i udzielanie zapomóg bezwrotnych w nagłych wypadkach z funduszu specjalnego na ten cel przeznaczonych. Udział wynosi 25 zł. piątą bądź jednoroazowo przy przystąpieniu, bądź ratami miesięcznymi potrącanymi z poborów członków po 2 zł. 50 gr. Do Zarządu powołani zostali: na prezesa Franciszek Wojciechowski, na wice-prezesa Konstanty Birz, Stefan Wrzesniowski, Zofja Rymkiewiczowa i Wacław Janeczowski, a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Dziennik Wileński”, c) rok obrachunkowy—skalendarzowy, d) członków Zarządu pięciu; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają pod stemplem firmy prezes i jeden z członków Zarządu, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29-go października 1920 roku. 739

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2231 wciągnięto:

R. H. A. 1—2231. Firma: „Klimaszewska Magdalena”. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska № 7. Przedmiot—restauracja i wyroby tytułowe. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Klimaszewska Magdalena zam. tamże. 727

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie przy ulicy S-to Michalskiej № 8 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dniu 6-go kwietnia 1925 roku o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej № 24 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Łazarza Jabłkowskiego, składającego się z materiałów technicznych, oszacowanego na sumę zł. 1.600.

Komornik Sądowy

(—) A. Sitarz.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie przy ulicy S-to Michalskiej № 8 zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dniu 6-go kwietnia 1925 roku o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Mickiewicza № 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego restauracji „Bristol” składającego się z pianina, fisharmonji i krzesel wileńskich oszacowanego na sumę zł. 1.556.

Komornik Sądowy

(—) A. Sitarz.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie przy ulicy S-to Michalskiej № 8, zgodnie z art. 1030 UPC obwieszcza, iż w dniu 16-go kwietnia 1925 roku o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ul. S-to Michalskiej № 10 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Izraela Oszmiana, składającego się z umeblowania oszacowanego na sumę zł. 805.

Komornik Sądowy

(—) A. Sitarz.

874 SALON MOD „WSPÓLNA PRACA” S-ka z ogr.odp. ul. Mickiewicza Nr. 5 m. 3, 1 sze piętro

Na święta poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni, suknie, bluzki, kostiumy i palta według najnowszych modeli. **Przyjmuje się zamówienia.** Ceny niskie. — Sprzedaż na warunkach ulgowych. 176—1

Firma Chrześcijańska

D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI“ Wilno, ul. Wileńska 31, tel. 382.

Kamgarny, szewloty, wełny rozmaite od najtańszych do najdroższych, towary białe, Musliny, Batysty, Markizety, jedwabie, garnitury i płaszcze męskie i uczniowskie na zamówienia wykonywane ze swoich materiałów, poduszki, koldry, wata, pierze i puch.

Wybór duży, ceny niskie.

Za gotówkę i na raty

5—173

Ważne dla kasyna wojskowego!!

Najtańsze źródło zakupu!!

W wielkim wyborze: czekolada, cukierki, herbatniki, rozmaite konserwy, herbata, kawa, kakao, rozmaite kasza, mydła, śledzie i inne towary poleca

Sklep spożywczy BIRZOWSKI Zawalnia № 44.

CENY KONKURENCYJNE.

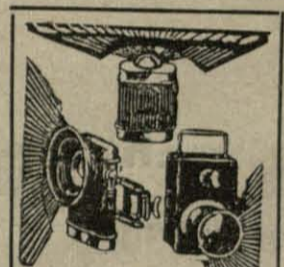
Dla kupujących większą ilość towarów extra-rabat.

Towar świeży gwarantowany.

Proszę przekonać się!

Buchalterji

(księgowości) wycząją, praktycznie, przez korespondencję **Kursa Handlowe Sekufowioza.** Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu—egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 48—(10)



Baterje—Lampki

TOW. 28—4
ELEKTROMIND
LWÓW, Słowackiego 14

Domy

z wolnymi mieszkaniami okazjynie tania do sprzedaży
Dom Handl. Komis.
„ZACHĘTA”
Pocztowa 6 D. 3

B-cia ALSZWANG

ul. WIELKA 42. SP. AKC. TELEF. 822.

Ostatnie nowości sezonu nadchodzą codziennie.

Przed świętami sprzedajemy wszystkie towary na wesele do 3-ch miesięcy.

Dom Handlowy

S. i M. Banel

Wilno, Mickiewicza 23. Telef. 849.

Poleca hurtowo. Herbatę Liptona, oryginy włoski makaron, mąkę „Nelson”. 191—0

K. DĄBROWSKA

Wilno, Niemiecka 3, m. 6.

PIANINA, FISHARMONJE

nowe zagraniczne i używane do wydzierżawienia. 65



Nasiona wszelk. rodzaju, poleca Hodowla i Skład Nasion p. f. S. Wilpiszewski „Sklep Rolniczy” zanłek Szwarcowy Nr. 1 (ul. Wielka Nr. 15). Cenniki franco i gratis. 79—14

Do sprzedania dom murowany z zabudowaniami i orną sienią Rossa № 35

Do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój i kuchnia Lwowska Nr. 14 m. 3.

Do wydzierżawienia na lato ogród owocowy i warzywny. Wiadomość: ul. Popowska 16 m. 3 od 1—5. 1498—4

Do sprzedania palto męskie wiosenne, otomana buduarowa i samowar. Bernardyński 4, m. 1 od 5 do 5 pop.

Do sprzedania meble — antyczne pałacowe czczotkowe i mahoniowe. Kalwaryjska ulica № 7, m. 15

Do wydzierżawienia na lato ogród owocowy i warzywny. Wiadomość: ul. Popowska 16 m. 3 od 1—5. 1498—4

Sprzedaje się b. tanio dom drewniany w N. Wilejce, dow. się w Wilnie ul. Lwowska 21—1

D. H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23, telefon 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umeblowanie i urządzenie: Instytucyj, Biur, Internatów.

Oferty i kosztorysy na żądanie.

Ponieważ wszelkie defekty jakie mogą powstać w meblach z winy materiału lub wykonania uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych, fantazyjnych i jedwabnych.

UBRANIA I PALTA

wiosenne, gotowe i na zamówienie.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki. 192—8

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.

Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty

od godz. 9 rano do godz. 7 wieczór.

Zakład Lecznicy - Zdrojowisko

„Nałęczów“

cały rok otwarty. 3 1/2 godziny kolejną od Warszawy. Naczelny Lekarz: Dr. Med. A. Konosiewicz. Lekarze: Dr. P. Otmarstein i Dr. M. Gliński. Informacje: Poczta Nałęczów, Administracja Zakładu. 8021—0